Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XII. **Kraków, dnia 29 listopada 1929** **Nr. 47.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 Zł
„ półroczny	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

Ważne rozporządzenie Min. Spraw Wewnętrznych
w sprawie organizacji dozoru nad artykułami żywności.

W numerze 64 Dzien. Ust. Rz. P. ukazało się bardzo ważne rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewn. o organizacji dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, które ze względu na ważność sprawy, podajemy w całości:

I.

Władze i organa dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku.

§ 1. Do powiatowej władzy administracji ogólnej, jako do władzy I instancji w sprawach dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, należy w szczególności:

a) kierownictwo akcją dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku na terenie powiatu;

b) nadzór i koordynowanie działalności organów dozoru;

c) kontrola kwalifikacyj komunalnych organów dozoru;

d) wydawanie w I instancji zarządzeń i orzeczeń w sprawach dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku;

e) wydawanie zarządzeń i orzeczeń w sprawie zajęcia artykułów żywności i przedmiotów użytku w przypadkach przewidzianych w art. 20. ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343);

f) wydawanie zarządzeń i orzeczeń w sprawie niszczenia artykułów żywności i przedmiotów użytku w przypadkach przewidzianych w art. 20 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343);

g) zatwierdzenie zajęć, dokonanych przez organa dozoru przewidziane w art. 21 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343);

O ustanowieniu w myśl postanowień art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343) komunalnych organów dozoru winny gminy oraz powiatowe związki komunalne zawiadomić powiatową władzę administracji ogólnej, podając imię i nazwisko, wiek, kwalifikacje ustanowionego funkcjonarjusza oraz dowód jego działalności urzędowej.

§ 2. Do wojewódzkich władz administracji ogólnej należy:

a) kierownictwo akcją dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku na obszarze województwa, wydawanie w tym zakresie odpowiednich zarządzeń powiatowym władzom administracji ogólnej, nadzór nad działalnością tych władz;

b) decydowanie przy współudziale wydziału wojewódzkiego z głosem stanowczym o zakresie przewidzianego w myśl art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343) obowiązku gmin i powiatowych związków komunalnych co do utrzymywania komunalnych organów dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku;

c) rozstrzyganie odwołań od zarządzeń i orzeczeń powiatowych władz administracji ogólnej;

d) nadzór nad komunalnemi pracowniami badania żywności i przedmiotów użytku, funkcjonującemi w myśl postanowień art. 15 i 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343).

§ 3. W m. st. Warszawie czynności, wymienione w § 1, należą do starostów grodzkich, w § 2 ust. a) i c) — do Komisarza Rządu m. st. Warszawy, a w § 2 ust. b) i d) — do Ministra Spraw Wewnętrznych.

§ 4. Spełnianie czynności organów dozoru, określonych w art. 18, 19 i 20 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343), należy:

a) w miejscowościach, dla których zostały ustanowione do spełnienia i czynności organów dozoru i w tych miejscowościach, dla których zostały ustanowione komunalne organa dozoru.

§ 5. Do spełniania czynności organów, określonych w art. 18,19 i 20 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343), na całym obszarze Państwa są uprawnieni również funkcjonarjusze fachowi właściwego terytorjalnie Państwowego Zakładu badania żywności i przedmiotów użytku, posiadający odpowiednie upoważnienia, wydane na wniosek dyrektorów Państwowych Zakładów badania żywności i przedmiotów użytku przez wojewódzkie władze administracji ogólnej, a w m. st. Warszawie przez Komisarza Rządu.

§ 6. Komunalnemi organami dozoru, ustanowionemi w myśl przepisów art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343) są:

a) lekarze sanitarni związków komunalnych;

b) specjalni kontrolerzy artykułów żywności i przedmiotów użytku;

c) inne organa sanitarne, posiadające kwalifikacje kontrolerów artykułów żywności i przedmiotów użytku.

Ciąg dalszy nastąpi.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XII. Kraków, dnia 29 listopada 1929 Nr. 47.

TREŚĆ NUMERU:

Błędna i szkodliwa opinja p. Devey'a.

Szybko zbliża się zima. Pogodnych dni coraz mniej. Z trudem przedziera się słońce przez gęste mgły. Sezonu jesiennego w handlu wogóle nie było. Handel jęczy i ugina się, jak już dawno nie.

Jedynem zjawiskiem w handlu jest troska skąd wziąć pieniądze na zapłacenie protestów, które w coraz to większej liczbie zalewają handel hurtowy i detaliczny. Rolnictwo, mimo dobrych zbiorów, nie ma zupełnie powodu do zadowolenia. — Eksperyment, który miał przez forsowanie wywozu żyta podnieść ceny na rynku wewnętrznym, a co najważniejsze spowodować handel do uwolnienia się od zagranicznych pośredników, nie udał się, gdyż, jak czytamy w gazetach niemieckich, nowoutworzony Związek ekspertów już poszedł na pasek p. Hermesa i Scheuerkoncern, zatem o samodzielności naszego wywozu niema mowy. — Niskie ceny zboża na rynku krajowym oraz refakcję rządową za forsowanie wywozu zabiera Niemiec ze szkodą skarbu i samodzielności gospodarczej. — Tego położenia rolnictwa nie poprawią tak samo, jak w zeszłym roku wszelkie eksperymenty rezerw zbożowych, zakazy przemiału, polityka przywozu i wywozu.

Wzrasta bezrobocie i przemysł, który do niedawna cieszył się wyjątkową konjunkturą przez wyzyskanie wojny celnej z Niemcami i przez kartele poniósł straty a to z powodu ignorowania handlu.

Doszło do tego, że obecnie w miastach złotego należy już ze świecami szukać. Pieniądze ukrywają się teraz w pończochach i garnkach. — Lęk ogarnął sfery, które miały oszczędności w bankach a spowodowany został mającą nastąpić fuzją banków, która miała przecież na celu wzmocnienie tychże.

Takie jest tło gospodarcze w chwili obecnej.

Zupełnie jednak inaczej ocenia naszą sytuację p. Devey. Wedle niego, niema obecnie żadnego przesilenia gospodarczego. Przypomina nam to pewne zgromadzenie bezrobotnych, na którym jeden z prowodyrów socjalizmu, bardzo otyły prawił o głodzie i nędzy tych mas, przyczem w pewnym momencie, przez zapomniene oczy wista, wskazał, jako żywy przykład siebie.

Pan Devey wyrządził nam wielką krzywdę, gdy w tej chwili, kiedy w Niemczech dążą do przebudowy ustawodawstwa skarbowego z celem odciążenia produkcji od nadmiernych ciężarów, oraz w czasie gdy cała zagranica gotuje się do wypraw eksportowych, na kraje w których jeszcze siła konsumcyjna nie jest dostatecznie wyzyskaną, mówi o dobrej sytuacji gospodarczej.

Dr. Schreiber, pruski minister handlu z okazji zjazdu majstrów powiedział m. innemi: „Przekonany jestem, że gruntowna reforma skarbowości jest dziś nakazem chwili i daje podstawę do twierdzeń, że gospodarstwo społeczne się poprawi, bezrobocie zostanie zmniejszone, ogólny dobrobyt wzrośnie oraz niezawisłość od zagranicy powoli ale stale wzrośnie. Musimy przeto daleko idące oszczędności w administracji państwowej poczynić przez usprawnienie aparatu“.

Sfery rządowe od lat zapewniają nas, że skore są do złagodzenia śruby podatkowej dla handlu, wymawiają się jedynie, że Sejm nie zezwolił rządowi we własnym zakresie przejściowo ulg i systemu podatkowego wprowadzić. — Rząd atoli czyni studja nad przebudową ustawodawstwa i przed kilku tygodniami przedłożył projekt noweli do podatku przemysłowego, — tego podatku, który przyczynił się do ruiny handlu a temsamem i miast. O projekcie tym pisaliśmy już w „Przeglądzie Kupieckim“ i dlatego dziś stwierdzić tylko chcemy, że opinja kupiectwa jednomyślnie sprzeciwia się załatwieniu sprawy wedle brzmienia projektu.

Wprawdzie istnieje artykuł w tej noweli, łagodzący stawkę podatkową, znamy atoli tendencję organów wymiarowych i wiemy, że wymiary w latach najbliższych, jeżeli uchwali się nowelę w tem brzmieniu, nie zmniejszą się, lecz przeciwnie zwiększą.

Dlatego cały handel oraz Izby przemysłowo handlowe przez swe sekcje handlowe, stanowczo wypowiadają się przeciw tej noweli. — Oczekiwano od p. Deveya, że przez dopilnowanie wykonania wszystkich zobowiązań jakie na siebie przyjął rząd w związku z ustawą stabilizacyjną, wpłynie na zagranicznych kapitalistów, aby ci swoim kapitałem dopomogli nam do odbudowy kraju.

Wiemy i to od ministra robót publicznych p. inż. Moraczewskiego, że w ciągu ostatnich 3-ch lat fiskalizm nad wyrężył siłę podatkową o kwotę przeszło 1 miljarda złotych. Jest prawdą, że p. Moraczewski stwierdził, iż rząd kwotę tę zużył na pogłębienie etatyzmu i na rozbudowę różnych przedsiębiorstw państwowych, ze szkodą gospodarki prywatnej i co najważniejsza zubożeniem olbrzymich mas konsumentów.

Jesteśmy świadkami, jak obecnie wskutek zubożenia miast cierpi nie tylko handel lecz i przemysł, zatem forsowanie śruby podatkowej jest kardynalnym błędem obecnego rządu.

Wiemy z doświadczenia, że „apetyt wzrasta w miarę jedzenia“ a temsamem w noweli do podatku przemysłowego przejawia się niebywały lęk autorów przed ewent. stratami, jakie Skarb Państwa mógłby w najbliższych latach ponieść, wskutek redukcji stawek.

Bezstronny obserwator jakim jest p. Devey powinien był zwrócić uwagę Rządowi w tej chwili, bodaj czy nie przełomowej, gdy w miejsce wojny celnej z Niemcami, już może w najbliższej przyszłości mieć będziemy umowę handlową, że nasze gospodarstwo stać się może bardzo podatnem podłożem dla wyzysku zagranicznego kupiectwa i przemysłu, skoro tak handel jak i przemysł nasz wskutek błędów polityki faskalizmu stały się tak bardzo osłabione.

W Niemczech wszystkie sfery gospodarcze nastawione są na daleko idącą reformę usatwodawstwa fiskalnego.

Łącznie z planem Younga odczują sfery gospodarcze niebawem w Niemczech ulgi podatkowe wynoszące przeszło 250 miljonów dolarów rocznie. — Skoro u nas nowela o podatku przemysłowym przewiduje ulgę na rok najbliższy w kwocie 6 miljonów zł., to było powinnością p. Devey'a zwrócić rządowi uwagę, że tą drogą nie uleczy ran zadanych nam przez fiskalizm. Wszystkie inne wskazania p. Devey'a są tym razem raczej teorją, z której skwapliwie wnioski wyciągną etatyści, lecz które nie zmienią położenia tak kupiectwa jak przemysłu i rolnictwa.

Dlatego szkodliwą i błędną była opinja p. Devey'a za III. kwartał o wykonaniu planu stabilizacyjnego.

—o—

Łódzkie „kombinacje".

W branży tekstylnej spotykamy dziś kombinacje, mocno oszustwem pachnące.

Przeglądając listę osób, dopuszczających swoje weksle do protestu, widzimy, iż 80% pochodzi z branży tekstylnej.

W branży tesktylnej *jest źle*, fakt ten jest ogólnie wiadomym i o tem też hurtownicy dobrze od roku wiedzieli.

Po katastrofalnych mrozach w lutym br. wielka ilość handlarzy i t. zw. jarmarcznych straganiarzy nie mogła podołać swym płatnościom. Prolongowano wówczas masowo weksle. Od tego czasu lawina protestowanych weksli nie zmniejsza się a jej ofiarami są liczni hurtownicy branży tekstylnej. — Powodem niewykupywania weksli są niebywale znikome utargi. — To jednak nie jest rozwiązaniem sytuacji, — a zła należałoby doszukiwać się zupełnie gdzieindziej.

W branży tekstylnej zapanowały ostatnio chaotyczne stosunki. — Nikt nigdy nie wie, czy zakupując wedle ostatniego cennika u przemysłowca lub w składach konsygnacyjnych tekstylja, nie zapłacił ceny za wysokiej. Przemysłowcy bowiem nawet wielcy, jeżeli przypadkowo potrzebują gotówki — a zdarza się to u nich prawie codziennie przed godziną 12-tą w południe — sprzedają hurtownikom większe partje, po cenie niższej, aniżeli cennikowa. — Hurtownik, który posiada na składzie towary zakupione na kondycje (t. zn. na kredyt) i za gotówkę, sprzedaje detalistom wedle takich kombinacyj.

Doszło już do tego, że w branży tekstylnej opłaca się weksle dopuścić do protestu, opłaca się zapłacić koszta notarjalne i bankowe odsetki, tymi bowiem pieniędzmi nabyć można towar za gotówkę o 20% taniej, aniżeli na kredyt.

Kombintorzy zatem, stwarzając dwojakie ceny, za gotówkę i na kredyt, doskonale pouczyli różnych niesumiennych odbiorców jak prowadzić należy powyższy proceder.

Dziś przemysłowiec opuszcza z ceny na kredyt 10%, jeżeli dostanie zamiast weksla płatnego za 6—8 miesięcy weksel płatny za 3 miesiące. — Za gotówkę zaś opuszczają z ceny do 20%.

Że istnieją takie stosunki i są możliwe na tle olbrzymiej ochrony celnej, przy forsowaniu produkcji i wyzysku niemocy konsumenta, winni są tylko przemysłowcy. Solidny bowiem handel najwięcej ucierpiał z powodu tych kombinacji, które co sezon w coraz to innej formie prawie na łódzkim tworzą się rynku.

Dziś zrujnowanym jest hurtownik. — Jak słychać fabryczne składy tekstylne w różnych głównych miastach mają zostać zlikwidowane. — W każdym razie zaznaczamy, iż główną winę ruiny w handlu testylnym przypisać należy kombinacjom, o których wyżej wspomnieliśmy.

Uważamy, iż wkrótce można będzie wydać specjalny tom, zawierający wszystkie kombinacje dokonane w ostatnich czasach w branży tekstylnej i zatytułować go „Made in Łódź".

——o——

Kto i kiedy winien uiszczać opłatę od weksli wystawionych zagranicą.

Aktualną wydaje nam się potrzeba zwrócenia uwagi sfer kupieckich na obowiązujące przepisy ustawy stemplowej o opłatach od weksli, wystawionych *zagranicą*, — zwłaszcza wobec mnożących się w ostatnich czasach wymiarów 25-krotnej podwyżki od nieuiszczonej opłaty.

Wystawiając lub akceptując weksel w kraju każdy interesowany zasadniczo posługuje się blankietem już opłaconym. Stąd też wypadki wymiaru podwyżki od weksli krajowych są nader rzadkie.

Władze skarbowe domagają się bowiem w poszczególnych wypadkach przedłożenia dowodów (paszportu) na to, że ten kto wystawia weksel był zagranicą w czasie zgadzającym się z dniem wystawienia umieszczonym na wekslu.

Natomiast zawierając tranzakcję z zagranicą i podpisując tam weksle — kupiec najczęściej nie zastanawia się nad tem, że kładzie swój podpis na blankiecie nieopłaconym, — a fakt ten, jak to wynika z niżej cytowanych przepisów, pociąga za sobą dotkliwe konsekwencje w postaci wielokrotności należnej opłaty, jeżeli ten weksel został następnie wprowadzony do kraju.

Wedle art. 122 ust. stempl. weksel wystawiony zagranicą podlega opłacie:

1) gdy miejsce płatności (lub miejsce wymienione obok nazwiska akceptanta) znajduje się w Polsce,

2) gdy weksel opiewa na walutę polską,

3) gdy w Polsce następuje zapłata całkowita lub częściowa,

4) gdy przed Sąd polski wytoczono skargę o pretensję z wekslu.

W wypadkach 1) i 2) do uiszczenia opłaty od wekslu wystawionego zagranicą obowiązani są solidarnie wszyscy podpisani na wekslu oraz posiadacz weksla — o ile weksel znajdował się w ich ręku na obszarze Polski.

Każda z tych osób winna uiścić opłatę w ciągu tygodnia od dnia, w którym weksel otrzymała, — zaś o-

soba, która sama nie będąc na wekslu podpisaną, przedstawia tylko weksel do zapłaty (np. bank) lub wnosić ma skargę (np. adwokat) — winna uiścić opłatę przed przyjęciem zapłaty sumy wekslowej, względnie przed wytoczeniem skargi.

Z powyższych przepisów wynika zatem, że weksel wystawiony i płatny zagranicą we walucie zagranicznej — nie podlega u nas opłacie, bo nie dostaje się wcale do Polski. Jeżeli natomiast — co jest częstszem zjawiskiem — kupiec podpisze weksel zagranicą, polecając inkaso sumy wekslowej w kraju — to oczywiście zapomina przy zapłacie wekslu o uiszczeniu opłaty stosownie do powyższych przepisów.

Zasadniczo inkasujący bank powinien załatwiać tę sprawę na koszt firmy zagranicznej zlecającej inkaso, jeżeli jednak bank tego nie uczyni, ani też interesentowi nie zwróci uwagi na ten obowiązek — kupiec zostaje narażony na wysokie kary stemplowe.

Należy wobec tego w interesie własnym baczyć na dopełnienie cytowanych przepisów, a w szczególności przy zapłacie takiego wekslu przysłanego z zagranicy do inkasa — zwracać uwagę na to, czy opłata od wekslu została na wekslu pokwitowana przez odnośną Kasę Skarbową, a jeżeli to nie nastąpiło, należy spowodować uiszczenie opłaty przed zapłatą weksla.

Dr. Wilhelm Kohane, adwokat.

Przed utworzeniem banku branży żelaznej.

(mer) W sekcji Branży Żelaznej, istniejącej przy Centrali Zw. Kupców zorganizowany został w swoim czasie Komitet Wykonawczy, którego głównem zadaniem było zorganizowanie kupiectwa poszczególnych gałęzi tej branży, celem załagodzenia walki konkurencyjnej, unormowania warunków sprzedaży itd. Dla urzeczywistnienia tego zostały zawarte specjalne konwencje z pojedyńczemi gałęziami tej branży, zobowiązując członków do utrzymania: 1) jednolitych warunków płatności sprzedaży (t. j. kredyt do 4 miesięcy z wyłączeniem sprzedaży na rachunek otwarty), oraz 2) jednolite ceny na pojedyńcze artykuły.

Konwencje te zawarte jeszcze na początku r. b. nie dały jednakże pożądanych wyników i ani warunki sprzedaży, ani warunki płatności, ani też ceny sprzedażne nie zostały jednolicie utrzymane, jak to zakreślały konwencje, a to z powodu wyjątkowo złej konjunktury, zmniejszających się obrotów, drożyzny kredytów i załamania się niektórych poważniejszych firm branży. Oprócz tych konwencyj Komitet Wykonawczy zorganizował t. zw. „czarną listę“, na której umieszczani są wszyscy niesumienni dłużnicy, którzy protestują weksle z własnego wystawienia, nie wykupują weksli żyrowanych przez nich, lub też nie regulują w terminie należności z rachunków otwartych. Lista ta istnieje w chwili obecnej i wyniki jej są bardzo dobre, gdyż odbiorcy umieszczeni na niej, doznają trudności w otrzymywaniu towarów i przez to są bardziej skłonni do załatwiania zaległych należności. Ujemne doświadczenia co do uregulowania wzajemnych stosunków skłoniły członków sekcji Branży Żelaznej do wciągnięcia do Zarządu tej Sekcji oprócz przedstawicieli kupiectwa też i przedstawicieli przemysłu, którzy dzięki swojemu znaczeniu w branży mogliby wywrzeć szerszy wpływ na uporządkowanie stosunków. I tak w ubiegłym miesiącu odbyły się wybory i nowy Zarząd Sekcji posiada przedstawicieli przemysłu i handlu. Jednym z ważniejszych punktów programu nowego Zarządu jest ułatwienie branży taniego kredytu, przez stworzenie Banku Branży Żelaznej, gdyż obecnie zwyciężyło to stanowisko, że uregulowanie stosunków w handlu może nastąpić jedynie z chwilą potanienia kredytu, którego łatwiejsze uzyskanie powstrzyma kupców od sztucznego poszukiwania kapitału, przez sprzedaż towaru poniżej zarobku. W sprawie zorganizowania Banku Branży Żelaznej odbyto cały szereg przygotowawczych prac, wyłoniono specjalne komisje dla przygotowania odpwiedniego materjału i już w przyszłym tygodniu ma odbyć się posiedzenie Sekcji Branży Żelaznej dla podjęcia definitywnych w tym kierunku decyzyj.

—o—

Z sali odczytowej.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Krak. Stowarzyszeniu Kupców Zgromadzenie członków, na którem syndyk Stow. p. Dr. Z. *Wasserberg* referował sprawę rządowego projektu noweli do ustawy o p. podatku przemysłowym. — W nacechowanym gruntowną znajomością sprawy odczycie przedstawił referent brzmienie projektu oraz poddał go rzeczowej krytyce. — Na silne zainteresowanie projektem wśród kupiectwa wskazuje ożywiona dyskusja, jaka miała miejsce po referacie, nagrodzonym hucznymi oklaskami i uznaniem. — Zgromadzeni uchwalili następującą rezolucję:

Kupcy krakowscy, zebrani dnia 17 listopada na Zgromadzeniu w lokalu Krak. Stow. Kupców po omówieniu poszczególnych przepisów projektu rządowego w sprawie przepisów ustawy o p. podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 uchwalili nast. rezolucję:

I. Kupiectwo krakowskie wita z pełnem uznaniem zamiar Rządu gruntownego znowelizowania ustawy o podatku przemysłowym.

II. Jakkolwiek projektowane zmiany nie zupełnie pokrywają się z dezyderatami kupiectwa w tym kierunku, to jednak kupiectwo uważając projektowaną nowelę za pierwszy krok do dalszych reform podatkowych ma nadzieję, iż Rząd uznając wreszcie rujnujące dla handlu skutki obecnej formy poboru, wymiaru i stawek podatku przemysłowego, niebawem przystąpi do dalszych prac nowelizacyjnych.

III. Przyłączając się do poprawek do projektu, wysunąć się mających przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych a w szczególności do kwestyj: księgowości, określenia i warunków handlu komisowego, opodatkowania pośredników handlowych, „samoistności“ przedsiębiorstw handlowych, odpowiedzialności za świadectwa przemysłowe, oraz w sprawie podatku wyrównawczego, kupiectwo domaga się z całym naciskiem:

a) bezwzględnego wprowadzenia w życie zniżonej stawki podatkowej zarówno dla handlu hurtowego jakoteż detalicznego i drobnego równocześnie *już od 1. kwietnia 1930.* — Odroczenie bowiem tej ulgi wobec handlu detalicznego i drobnego na rok następny grozi tysiącom średnim i drobnym kupcom dalszą ruiną egzystencji,

b) stosowania ½% stawki podatkowej również wobec przedsiębiorstw detalicznych i drobnych, o ile trudnią się sprzedażą artykułów spożywczych I-szej potrzeby,

c) zupełnego wyeliminowania z projektu art. 6 w sprawie zabezpieczenia pretensji Skarbu Państwa w razie likwidacji przedsiębiorstwa.

—o—

Orzecznictwo sądowe.

Zaległość dwóch rat komornego nie uzasadnia wypowiedzenia najmu wedle art. 11 l. 2 a, ustawy o ochr. lok., jeśli lokator ofiarował ich zapłatę, a wynajmujący ich nie przyjął z powodu braku zapłaty także kosztów sporu.

Orzeczenie Izby III. S. N. z dnia 28 listopada 1928, Rw. 1858/28.

Sąd I. i II. instancji (**Sąd pow. S. I. we Lwowie** wyr. z d. 9 stycznia 1928 C. XI. 637/27, **Sąd okręg. we Lwowie,** wyr. z d. 28 marca 1928 lcz. Bc V. 276/28/3) **utrzymały w mocy wypowiedzenie najmu** z d. 9 września 1927 K. 1593/27, przyjmując, że w dniu wypowiedzenia istniała zaległość komornego za kilka ubiegłych miesięcy, wraz z kosztami poprzednich sporów o zaległe komorne i że zaległości tej nie mogły wyrównać dwukrotnie przez pozwanego zaofiarowane zapłaty, skoro zaległość ta wraz z należnościami ubocznemi przewyższała ofiarowaną sumę, tak, że powód zapłat tych nie był obowiązany przyjąć (§ 1415 u. c.).

Sąd Najwyższy uchylił wypowiedzenie. Z uzasadnienia: Przyjmując za podstawę oznaczenia zaległości czynszowych obliczenie, dokonane przez Sąd odwoławczy, oparte na ustaleniach Sądu procesowego okaże się, że gdyby powodowie byli przyjęli nadesłane im na poczet zaległości czynszowych dn. 5 maja 1927, 32 zł. 76 gr. i dn. 5 czerwca 1927 kwotę 150 zł., natenczas czynsz w okresie objętym wypowiedzeniem, od października 1926 do końca kwietnia 1927 byłby w zupełności wyrównany. Wprawdzie zapatrywanie prawne zaskarżonego wyroku, że powodowie nie mieli obowiązku przyjęcia tych kwot, gdyż w tym czasie zaległości czynszowe pozwanego były już większe, uzasadnione jest w przepisie § 1415 u. c., jednak przez to nie może być stworzona podstawa do wypowiedzenia, a raczej przyjąć należy, że pozwany, przesławszy powodom przed wniesieniem wypowiedzenia z tytułu czynszu najmu kwoty, które w całości wyrównywały czynsz z odsetkami w okresie, jaki dał powód do wypowiedzenia w chwili wniesienia wypowiedzenia, a ta chwila dla oceny prawnej ważnej przyczyny wypowiedzenia jest jedynie miarodajna (§§ 571 i 572 p. c.), nie może być uważany za zalegającego z dwoma ratami komornego, — do których kosztów sporu wliczać nie można, — w rozumieniu przepisu ustawy, na którym wypowiedzenie oparto, dla tej jedynie przyczyny, że powodowie nadesłanych pieniędzy nie przyjęli.

W razie, gdy w zapisie na Sąd polub. umówiono się, że wystarczy podpis dwóch sędziów na wyroku polub., gdy trzeci sędzia uchyli się od brania udziału w rozprawie i wydania wyroku, to mimo to do ważności wyroku polub. wymagany jest podpis wszystkich trzech sędziów, jeśli wszyscy trzej brali wspólnie udział w rozprawie i w obradach nad wyrokiem.

Orzeczenie Sądu Najw., Izby III. z dnia 21 mrca 1929 Rw. 32/29.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji pozwanego od wyroku **Sądu Apelacyjnego we Lwowie**, jako Sądu odwoławczego z 28 września 1928, Bc II. 494/28, którym **zatwierdzono** wyrok **Sądu Okręgowego w Samborze** z 23 listopada 1927 Cg. I. 167/27, **uchylający wyrok Sądu polubownego jako bezskuteczny.**

Z uzasadnienia: Sąd Najwyższy podziela stanowisko prawne obu Sądów niższych instancyj w sprawie bezskuteczności wyroku Sądu polubownego z przyczyny nie podpisania go przez wszystkich sędziów polubownych, których było w obecnym wypadku trzech. Prawnie jest możliwy i da się utrzymać w mocy zapis na sąd polubowny z dnia 11 lipca 1927, który przewiduje skład i zespół dwóch sędziów na wypadek uchylenia się jednego z sędziów od brania udziału w rozprawie i wydania wyroku (§§ 174 i 590 u. c.). W takim razie jednak musiałby Sąd polubowny w tym mniejszym zespole obradować, słuchać strony, przeprowadzać rozprawy i wydać wyrok. Wówczas niewątpliwie, jako sędziowie, mający podpisać wyrok polubowny (§ 592 p. c.) wchodziliby w grę tylko ci dwaj sędziowie obradujący i wyrokujący. Jednak z sądowych ustaleń faktycznych, służących za podstawę zaskarżonemu wyrokowi (§§ 498 ust. 1 i 513 p. c.) wynika, że sędziów polubownych było trzech, którzy wspólnie obradowali, przeprowadzali rozprawę i współdziałali przy wydaniu wyroku, a tylko sędzia polubowny J. K., nie godząc się na uzgodnioną między innymi dwoma sędziami treść wyroku, nie podpisał go, wskutek czego wyrok ten w myśl § 592 ust. 2 i 593 l. 3 p. c. jest bezskuteczny. Nie można bowiem podzielić zapatrywania pozwanego, że podpisanie wyroku jest częścią składową „wydania wyroku“, że zatem uchylenie się K. od podpisania wyroku jest zarazem uchyleniem się od wyrokowania, na który to wypadek przewiduje zapis na Sąd polubowny skład sądu z pozostałych dwóch sędziów. Udział w głosowaniu nad treścią wyroku i podpisanie wygotowań wyroku i oryginału (§ 592 p. c.) są to rzeczy odrębne. Wykładnia prawna pozwanego prowadziłaby w skutkach do zrzeczenia się w zapisie na Sąd polubowny zastosowania § 592 i 595 pkt. 3 p. c., co w myśl § 590 p. c. jest niedopuszczalne.

Niedokładne oznaczenie firmy pozwanej w skardze lub wymienionej we wniosku egzekucyjnym, polegające na drobnych odchyleniach od ścisłego rejestrowanego brzmienia firmy, nie pociąga za sobą ujemnych skutków, jeżeli tożsamość firmy została w inny sposób wykazana.

„Orzeczenie Izby III. S. N. z 21 lutego 1929 r. Rw. 114/29).

Sąd powiatowy S. I. we Lwowie wyrokiem z 30 lipca 1927 C. XV. 70/27 **oddalił** powódkę z żądaniem skargi o uznanie egzekucji, prowadzonej przeciw niej na rzecz pozwanego za niedopuszczalną i o wyłączenie zajętych ruchomości z pod grabieży.

Z uzasadnienia: Aczkolwiek w sporze Cg. I. 437/26 i w sprawie egzekucyjnej E. XV. 351/27 oznaczono powódkę jako firmę w sposób nieodpowiadający ściśle jej rejestrowemu brzmieniu, to jednak przeprowadzone dowody wykazały tożsamość powódki z oznaczoną w ten sposób firmą, wobec czego brak jakichkolwiek przeszkód do wdrożenia dozwolonej przeciw powódce egzekucji.

Sąd okręgowy cywilny we Lwowie j. odw. wyrokiem z 26 lipca 1927 do Bc. 854/27, **uwzględniając apelację** powódki, orzekł **w myśl żądania skargi**, wychodząc z założenia, że wobec mylnego oznaczenia powódki jako firmy tak w sporze, jak i wniosku egzekucyjnym, prowadzenie egzekucji na jej majątku jest niedopuszczalne, wykazywanie zaś tożsamości powódki z osobą wymienioną we wniosku egzekucyjnym bezprzedmiotowe.

Sąd Najwyższy (S. S. N. Fedyński, Dbałowski i Hroboni) na rewizję pozwanej **przywrócił w moc prawną wyrok Sądu I. instancji.**

Z uzasadnienia: W sprawie niniejszej Sąd Najwyższy uważa za rozstrzygającą kwestię, **czy firma powodowa jest identyczna z firmą, przeciwko której zapadł wyrok zaoczny Sądu okręgowego cywilnego we Lwowie** z 30 listopada 1926, Cg. I. 437/26/3, stanowiący w danym wypadku tytuł egzekucyjny. Wprawdzie między brzmieniem firmy, podanem w wyroku zgodnie z żądaniem skargi: „Carmen fabryka farb artystycznych we Lwowie Ska z ogr. odp.“, a rejestrowem brzmieniu firmy powodowej: „Carmen wytwórnia farb artystycznych i przemysłowych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie“ istnieje pewna różnica, jednak różnica ta nie jest tego rodzaju, aby wskazywała bezwzględnie na odmienność obu firm. Chodzi raczej tylko o niedokładność w oznaczaniu firmy. Taka niedokładność nie powinna atoli wyłączać prowadzenia spornej egzekucji, **jeżeli identyczność obu firm będzie w inny sposób wykazana.** Sąd Najwyższy podziela zapatrywanie prawne Sądu I. instancji, który przyjął tz identyczność na zasadzie przeprowadzonych w tej mierze dowodów. W stosunkach handlowych zdarzają się niejednokrotnie drobne niedokładności w oznaczaniu firm, odchylenia od ścisłego rejestrowego jej brzmienia. — Przypisywanie tym niedokładnościom skutków prawnych, żądanych przez firmę powodową, a więc przyjmowanie odmienności firmy w każdym wypadku drobnego odchylenia od rejestrowego jej brzmienia, **sprzeciwiałoby się zasadom uczciwego obrotu**, gdyż umożliwiałoby firmom, nieściśle oznaczonym, uchylanie się od wypełnienia ich zobowiązań prawnie uzasadnionych.

„Głos Prawa“

Przedawnienie odpowiedzialności o podatku przemysłowym.

Sąd Najwyższy (w sprawie Nr. II. 2 K. 29/29) orzekł, że wniosek Urzędu Skarbowego, złożony w sądzie grodzkim o pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności z ustawy o podatku przemysłowym stanowi wdrożenie postępowania karnego i przerywa bieg przedawnienia.

Kara konwencjonalna.

Powódka wydzierżawiła letnisko i w kontrakcie wymówiła sobie na wypadek zwłoki w płaceniu rat czynszowych karę konwencjonalną w wysokości 5% dziennie. Sąd Najwyższy w Izbie III wyrokiem z dnia 12. 4. 1928 r. Nr. Rw. 2562/27 akceptował pogląd sądów niższej instancji, że kara konwencjonalna, wymówiona na wypadek zwłoki w zapłacie czynszu dzierżawnego, może przekraczać stopę odsetek, dopuszczalną w stosunkach kredytowych pieniężnych.

PODATKI I OPŁATY.

Czy ołówkowe sumowanie dziennika-amerykanki dyskwalifikuje książki handlowe przy zeznaniu o podatku?

Ołówkowe sumowanie w książkach handlowych jest zawsze prowizoryczne i nigdy nie jest pewne. To też należy przyjąć za zasadę, że ołówkowe sumy winny być natychmiast wyciągnięte atramentem po sprawdzeniu wiarygodności sum, w przeciwnym bowiem razie, zbierają się coraz większe zaległości sum do przenoszenia, które ułatwiają tylko powstawaniu nowych omyłek.

Orzeczenie więc buchaltera skarbowego, że książki należy odrzucić wskutek ołówkowego sumowania, było podyktowane nadmierną, przypuszczać należy jego skrupulatnością i brakiem zaufania do firmy, która po sprawdzeniu obrotu, wykazanego w ołówku, dopisze atramentem dodatkowe obroty. Zaznaczamy, że przypuszcza się tylko wypadek skrupulatności buchaltera skarbowego, ale prawdopodobniej działał inny motyw: poprostu chęć pozbycia się „kawałka“ w jaknajkrótszym czasie. Łatwiej jest napisać protokół odrzucający książki, niż protokół, odzwierciadlający stan obrotów zgodnie z książkami. Zwykła zasada, że w pracy należy sobie zawsze wyszukiwać możliwe uproszczenia.

W danym wypadku buchalter skarbowy formalnie miał rację, ale moralnie nie, gdyż winien był wezwać firmę do wpisania sum atramentem. Jednakże, ponieważ książki handlowe prowadzi się dla firmy, a nie dla podatku, ponieważ sumowanie ołówkowe było dobre, należy złożyć odwołanie od decyzji urzędu i żądać powtórnego zbadania książek.

—o—

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Echo wyborów do Wydziału Krak. Stowarzyszenia Kupców.

Wynik wyborów 13 członków Wydziału Krak. Stowarzyszenia Kupców, odbytych na Walnem Zgromadzeniu dnia 25 grudnia zr. nie został przez nikogo z wyborców tłumnie obecnych na sali zakwestjonowany. — Jedynie jeden kandydat, który nie uzyskał wymaganej ilości głosów uważał za właściwe zaczepić ten wynik drogą zażalenia do Starostwa grodzkiego. — Starostwo początkowo zażalenie to odrzuciło, nie dopatrując się żadnej przyczyny do ingerowania w tej sprawie lecz na skutek rekursu żalącego się wniesionego do Województwa, Starostwo ponownie merytorycznie rozpatrzyło sprawę i wydało decyzję, mocą której orzekło, że „wybór dokonany został w sposób sprzeczny ze statutem i nie przyjęło go do wiadomości“.

Orzeczenie to — jakkolwiek jeszcze *nieprawomocne*— zostało przez zainteresowanego prawie we wszystkich dziennikach krakowskich opublikowane.

Obecnie jednak tj. po upływie 2 tygodni wydanem zostało przez Województwo jako Władzę admin. II. Instancji *ostateczne i decydujące* orzeczenie, którego treść w wyciągach podajemy, aby usunąć błędne informacje, spowodowane zbyt pohopnem rozgłoszeniem w czasopismach decyzji I. Instancji.

Orzeczeniem — mianowicie — z dnia 22 listopada 1929 L. B. 442/Stow/29 Województwo załatwiając wniesiony przez Wydział Stowarzyszenia Kupców w Krakowie rekurs od decyzji Pana Starosty uchyla zaczepioną decyzję i orzeka, że „wybór 13 członków do Wydziału Stowarzyszenia dokonany dnia 25 grudnia 1928 r. przeprowadzony został *zgodnie* ze statutem, a p. Salomon *Horowitz* nie otrzymał wymaganej ilości głosów“. Na końcu swego orzeczenia, uchylającego decyzję Starostwa grodzkiego, a więc *utrzymującego w mocy* wynik wyborów jako przeprowadzonych bez zarzutu dodaje Województwo, że „decyzja niniejsza jest *ostateczna* w administracyjnym toku instancji“.

—o—

Jeszcze ciągle o kwestach.

(m) Kilkakrotnie poruszana na łamach naszego pisma sprawa kwest zamieniona na dodatkowy podatek dotychczas nie została uregulowana. Mimo wydanego swego czasu okólnika zabraniającego kwestowania po urzędach urzędnicy kwestują nadal tak w urzędzie jak i poza biurem. Wskazywaliśmy na szkodliwość tego rodzaju kwesty, która może przynosi dodatnie rezultaty finansowe ale podkopuje zaufanie do bezstronności urzędnika i obniża jego prestige.

Ostatnio kwesty te przybrały całkiem przymusowy charakter. I tak np. przy wykupnie towarów na kolei dolepia się do listu przewozowego znaczek wartościowy, którego cenę dolicza się do przewoźnego. To samo dzieje się i w innych urzędach państwowych np. monopolu. Proceder taki jest niezgodny z prawem i przepisami kolejowemi, celnemi itp. i jest samowolą tak ze strony urzędnika jak i jego zwierzchnika, który mu ewentualnie kwestę porucza.

Czyż mało mamy podatków, dodatków do podatków i podatków od tych dodatków? Zaiste Skarb Państwa wyciska z nas bezlitośnie ostatni grosz i płacimy aż nadto dosyć na wszelkie już cele filantropijne i społeczne. Czas skończyć już z przymusowemi kwestami i wreszcie położyć kres temu nowemu podatkowi. Mamy nadzieję, że ten apel nie pozostanie bez echa i władze wreszcie położą kres tym nadużyciom i zakażą urzędnikom raz na zawsze okólnikiem jasnym i niedwuznacznym wszelkich kwest we wszelkich formach tak w urzędach jak i poza urzędami.

—o—

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki“

NEKROLOG.

Nieubłagana śmierć wyrwała z pośród Członków naszego Stowarzyszenia błp. Maksa Goldbergera, właściciela składu mebli przy ul. Szpitalnej. — Dzięki niezwykłym zaletom charakteru, wysoce rozwiniętemu zmysłowi koleżeńskości i poczuciu obywatelskiemu dla współpracy nad rozbudową organizacyj kupieckich i rzemieślniczych cieszył się błp. Zmarły najlepszą opinją i sympatją wszystkich kolegów.

Ciężko dotkniętej losem Rodzinie błp. Zmarłego, b. wiceprezesa Sekcji meblowej przy Krak. Stowarzyszeniu Kupców przesyła tą drogą wyrazy serdecznego współczucia *Prezydjum i Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców*

KRONIKA.

Przywóz towarów reglementowanych w I. kwartale 1930 r.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, iż podania o przywóz towarów reglementowanych z kontyngentów I. kw. 1930 przyjmować będzie do dnia 3. 12. br. włącznie.

Zastępca poszukiwany.

Czechosłowacka fabryka farb dla drukarń poszukuje zdolnego i solidnego kupca dla objęcia zastępstwa.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Przeglądu Kupieckiego" pod „Nr. 7163/29/O, farby dla drukarni".

Ważne dla kupców drzewa.

Magistrat miasta Muszyny komunikuje za pośrednictwem Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, że w celu sprzedaży drzewa jodłowego odbędzie się dnia 5. grudnia 1929 w Kancelarji Urzędu miejskiego w Muszynie o godzinie 11-tej rano publiczna licytacja. Przedmiot sprzedaży stanowi około 5.000 metrów sześciennych drzewa użytkowego i opałowego bez różnicy jakości i grubości na pniu w lesie gminnym Kurczyn 10,b i pod Polaną.

Oferty mają być wniesione najpóźniej do godz. 11-tej w południe w dniu licytacji w Kancelarji Urzędu miejskiego w Muszynie.

Bliższe informacje uzyskać można w biurze Izby Handlowej w Krakowie w godzinach urzędowych.

—o—

Okólnik Min. Poczt i Telegrafów w sprawie obchodzenia się z zagranicznemi pocztowemi przesyłkami podczas odprawy celnej.

Na skutek memorjału, złożonego przez Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych w Warszawie, wskazującego na niestaranne obchodzenie się z zagranicznemi przesyłkami pocztowemi przy odprawie celnej, Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozesłało do Urzędów Pocztowo-Celnych okólnik Nr. 827 treści następującej:

„Podczas odprawy celnej zagranicznych paczek, zawierających wzory tkanin, personel pocztowy nie obchodzi się starannie z towarem, zawartym w przesyłkach, wskutek czego towar się mnie, uszkadza, lub traci na połysku, barwie i jakości, przez co traci cechy, które są decydującym czynnikiem przy kwalifikowaniu towaru do zakupu.

Poleca się przeto, by personel pocztowy obchodził się starannie podczas odprawy celnej i opakowywania zagranicznych wzorów tkanin i wogóle paczek pocztowych.

Zasadniczo nie wolno wyjętego towaru z paczki rzucać, miąć lub zwijać, a przy składaniu towaru do paczki winno się go układać w ten sam sposób, w jaki był pierwotnie zapakowany.

Winni niestosowania się do tego zarządzenia będą pociągani do odpowiedzialności".

—o—

Poprzyjmy naszą dzielną policję.

Od czerwca 1929 r. istnieje i rozwija swą działalność w Polsce Stowarzyszenie *„Rodzina Policyjna"*.

Do celów tego Stowarzyszenia między innemi należy: otaczanie opieką rodzin po poległych w walce z przestępcami i zmarłych policjantach, zakładanie poradni lekarskich i t. p. instytucyj społecznych dla rodzin policyjnych, organizowanie przedszkoli, ochronek, internatów i kolonji letnich dla dziatwy, ponadto zakładanie bibljotek i wszelka praca kulturalno-oświatowa w łonie korpusu Policji Państwowej.

Społeczeństwo ma taką policję na jaką zasługuje, niechęć i obojętność w tym względzie ze strony społeczeństwa wyradza wzajemną szkodę.

Aby policjant mógł spełniać swą nader ważną rolę zapewnienia ładu, spokoju i bezpieczeństwa obywateli i ich mienia, winien odczuć tę pewność, że ze strony tychże obywateli cieszy się zaufaniem i poparciem i że trudy jego poniesione w obronie swych współziomków obywateli, społeczeństwo potrafi właściwie ocenić i nie przejdzie obojętnie i milcząco do porządku dziennego nad dolą jego i jego rodziny.

Ponieważ statut stowarzyszenia „Rodzina Policyjna" w art. 8 i 9 przewiduje możność uczestniczenia w stowarzyszeniu osób z poza grona Policji w charakterze członków nadzwyczajnych i wspierających (ci ostatni wpłacają rocznie jednorazowo lub ratami kwotę 150 złotych), przeto Okręgowy Zarząd ośmiela się zaapelować do obywatelskich uczuć ludzi dobrej woli o łaskawe przystąpienie do Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna" w charakterze bądźto członka nadzwyczajnego (wkładka miesięczna 1 zł.) bądźteż wspierającego.

Odpowiedź należy skierować pod adresem „Zarząd Okręgowy" Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna" w Krakowie, ul. Siemiradzkiego L. 24, I. p.

Ceny świadectw przemysłowych na rok 1930.

A. Dla przedsiębiorstw handlowych.

Kategorje		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	W miejscowościach klasy I.	II.	III.	IV.
		Złotych					
I.	Dla zakładów handlowych	3.600	—	—	—	—	—
II.	„ „ „	—	720	594	486	360	234
III.	„ „ „	—	144	117	90	72	45
IV.	„ „ „	—	54	45	36	27	18
Va.	„ handlu rozwoźnego	90	—	—	—	—	—
Vb.	„ „ obnośnego	27	—	—	—	—	—

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych.

I.	. . . .	10.800	—	—	—	—	—
II.	. . . .	7.200	—	—	—	—	—
III.	. . . .	3.600	—	—	—	—	—
IV.	. . . .	1.080	—	—	—	—	—
V.	. . . .	360	—	—	—	—	—
VI.	. . . .	—	216	180	144	108	72
VII.	. . . .	—	108	90	72	54	36
VIII.	. . . .	—	27	21.60	18	10.80	7.20

C. Dla handlu jarmarcznego.

	Dla handlu hurtownego	Dla handlu detalicznego
	Złotych	
Na jarmarkach, trwających ponad 21 dni	450	126
„ „ „ „ 7 dni do 21 dni	225	63
„ „ „ „ 3 dni do 7 dni	180	45

D. Dla zajęć przemysłowych.

Kategorje	Oznaczenie zajęcia przemysłowego	Cena w złotych
I.	Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy:	
	1) Przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych linjach kolei żelaznych	720
	2) Przy urzędach celnych, znajdujących się przy bocznych linjach kolei żelaznych	540
	3) Przy urzędach celnych, nie położonych przy linjach kolejowych . . .	450
II.	a) Pośrednicy giełdowi:	
	1) Na giełdzie warszawskiej	720
	2) Na innych giełdach	450
	b) Wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi:	
	1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy	270
	2) W miejscowościach II. klasy	180
	3) W miejscowościach III. IV. klasy	54
III.	Inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucji kredytowych o ile prowadzą operacje bez utrzymania biur:	
	1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy	90
	2) W miejscowościach II. klasy	72
	3) W miejscowościach III. i IV. klasy	36
IV.	Pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie)	180

Karty rejestracyjne na oddzielny skład 18 zł.

Naczelny redaktor: Dr. Zygmunt Wasserberg. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Himmelblau. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.